

Sygn. akt VI A Ca 229/15

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski

Sędziowie: SA Aldona Wapińska (spr.)

SO (del.) Aleksandra Kempczyńska

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 października 2014 r.

sygn. akt III C 276/14

postanawia:

- 1. uchylić zaskarżony wyrok w punkcie trzecim częściowo tj. co do oddalenia powództwa w zakresie kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2011 roku i w tej części umorzyć postępowanie w sprawie;*
- 2. nie obciążać powoda obowiązkiem zwrotu kosztów instancji odwoławczej na rzecz pozwanego.*

Sygn. akt VI ACa 229/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 czerwca 2012r S. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 października 2009 r. do dnia zapłaty, renty w kwocie 1.000 zł miesięcznie, z wyrównaniem od dnia 1 sierpnia 2009 r. tytułem zwiększonych potrzeb wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 1 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty oraz wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pismem procesowym z dnia 27 czerwca 2013 r. powód wniósł w zakresie pkt 1 o zasądzenie dodatkowej kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, podwyższając w ten sposób swoje żądanie z kwoty 60.000 zł do kwoty 110.000 zł.

Pozwany Towarzystwo (...) w W. (...) w toku całego postępowania niezmiennie wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 27 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w pkt 1 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda S. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty, w pkt 2 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda S. K. tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 sierpnia 2009 r. do 31 sierpnia 2011r. kwotę 11.250 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz rentę w wysokości po 450 zł miesięcznie poczynając od dnia 1 września 2011 r., płatną z góry do 15-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, w pkt 3 w pozostałym zakresie powództwo oddalił, w pkt 4 ustalił, że koszty postępowania obciążają strony po połowie, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części tj. w punkcie 1 i 3 tj. części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie ponad zasądzoną na rzecz powoda kwotę 60.000zł oraz w pkt 4 w całości.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego w szczególności art. 445 par. 1 kodeksu cywilnego poprzez błędną jego wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że najbliższym punktem odniesienia przy szacowaniu zadośćuczynienia powinna być stopa życiowa powoda w związku z czym dochodzona przez powoda tytułem zadośćuczynienia kwota 110.000 zł jest zbyt wygórowana a zasądzona dodatkowa kwota 60.000 zł i oszacowanie pełnego zadośćuczynienia na kwotę 80.000 zł w okolicznościach sprawy spełnia kompensacyjny charakter tego świadczenia oraz odpowiada przesłankom miarkowania zadośćuczynienia utrwalonym w orzecznictwie.

2. naruszenie przepisów postępowania mogących mieć wpływ na wynik sprawy w postaci art. 233 par. 1 kodeksu postępowania cywilnego, poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż ustalone przez Sąd okoliczności, dowody podane przez powoda oraz opinia biegłego powołanego w sprawie stanowią podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł, niskiej względem szkody powoda przy uwzględnieniu następstw odniesionych przez niego obrażeń, stopnia ustalonego przez biegłego trwałego uszczerbku na zdrowiu, nieodwracalności krańcowo złego stanu zdrowia powoda, powikłań oraz pogorszenia sytuacji życiowej i poczucia stanu zagrożenia nagłymi powikłaniami mogącymi prowadzić do śmierci powoda.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wnosił o częściową zmianę wyroku w punkcie 1 i 3 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 110.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia także o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za dryga instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 192 k.p.c. z chwilą doręczenia pozwu następuje zawisłość sporu rozpoznawanego przez sąd. Taki sam skutek wywołuje doręczenie przez sąd pisma procesowego, którym strona powodowa rozszerza powództwo (art. 193 § 3 k.p.c.).

W przedmiotowej sprawie powód dochodził m.in. kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2009 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. W toku procesu pełnomocnik powoda wniósł pismo procesowe z dnia 27 czerwca 2013 r., w którym rozszerzył powództwo w tym zakresie do kwoty 110.000 zł. Nie wniósł jednak

tego pisma procesowego do Sądu Okręgowego z odpisem dla strony pozwanej, lecz odpis tego pisma nadał listem poleconym do pełnomocnika pozwanego, dołączając do pisma z dnia 27 czerwca 2013 r. dowód tego nadania, co odpowiada trybowi doręczenia opisanemu w art. 132 § 1 k.p.c..

Zgodnie z powyższym przepisem w toku sprawy adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy oraz radca Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa doręczają sobie nawzajem bezpośrednio odpisy pism procesowych z załącznikami.

Umknęło jednak uwadze zarówno Sądu Okręgowego, jak i pełnomocnika powoda, iż funkcjonalnie pismo procesowe, którym następuje rozszerzenie powództwa pełni rolę pozwu i z tej przyczyny do takiego pisma stosuje się odpowiednio art. 187 k.p.c. (art. 193 § 2¹ k.p.c.). Za takim poglądem przemawia również fakt, iż w art. 132 § 1¹ k.p.c. ustawodawca nie wymienił go wśród pism, do których art. 132 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania. Rola takiego pisma jako pozwu stała się przyczyną, ze względu na którą ustawodawca w art. 132 § 1 k.p.c. jednoznacznie stwierdził, że obowiązek dokonywania przez profesjonalnych pełnomocników doręczeń między nimi zachodzi: "w toku sprawy", czyli wtedy, gdy spór już zawiśł, a nie w celu wywołania tego skutku.

W świetle powyższego uznać należało, iż w niniejszej sprawie nie doszło do skutecznego doręczenia pozwanemu przez sąd pisma powoda modyfikującego powództwo, a tym samym do zawiśnięcia sporu w zakresie kwoty 50.000 zł. Sąd Okręgowy oddalając powództwo w tym zakresie orzekł zatem co do roszczenia, które nie było przedmiotem żądania, co było niedopuszczalne.

Dlatego też Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 3 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok w punkcie trzecim częściowo, tj. co do oddalenia powództwa w zakresie kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2011 roku oraz w oparciu o art. 355 § 1 k.p.c. umorzył w tej części postępowanie w sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe rozstrzygnięcie nie narusza zakazu reformationis in peius.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. mając, na uwadze nie tylko sytuację majątkową oraz zdrowotną powoda, ale przede wszystkim okoliczność, iż niewątpliwie pozwany jest odpowiedzialny, co do zasady, za skutki wypadku, któremu uległ powód, zaś rozszerzenie powództwa było nieskuteczne z przyczyn leżących po stronie Sądu I instancji, a zatem wniesienie apelacji, można uznać za usprawiedliwione pod względem moralnym. Powyższe okoliczności uzasadniają, zdaniem Sądu Apelacyjnego uznanie, że istnieją wyjątkowe okoliczności przemawiające za odstąpieniem od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania przed Sądem II instancji.